

Pięć miast w ziemi egipskiej

Boże plany w języku obrazu

„W owym dniu będzie w ziemi egipskiej pięć miast, które będą mówić językiem kananejskim i przysięgać na Pana Zastępów; jedno z nich zwą Ir-Heres” – Izaj. 19:18 (BW).

W rozdziale 19. prorok Izajasz mówi o pięciu miastach w ziemi egipskiej, które mówić będą językiem kananejskim. Jedno z nich jest nazwane z imienia: Ir-Heres. O jakie pozostałe cztery miasta chodzi, których nazwy nie są wspomniane, i co to za „język kananejski”, którym w Egipcie mówić będą „w owym dniu”?

Powstaje tu szereg pytań, które nie są proste i na które nie da się odpowiedzieć bez stosownego przebadania. Zanim zajmujemy się powstałymi pytaniami, przytoczmy w kontekście odnośny fragment Pisma Świętego.

Proroctwo Izajasza, r. 19 od wersetu 18: „*W owym dniu będzie w ziemi egipskiej pięć miast, które będą mówić językiem kananejskim i przysięgać na Pana Zastępów; jedno z nich zwą Ir-Heres. W owym dniu stanie w ziemi egipskiej ołtarz Pana i słup pamiątkowy Pana na jego granicach. I będzie znakiem i świadkiem Pana Zastępów w ziemi egipskiej, gdy będą wołać do Pana z powodu gnębieli, wtedy pośle im wybawiciela; on ujmie się za nimi i wyratuje ich. Wtedy objawi się Pan Egipcjowi i Egipcjanie poznają w owym dniu Pana, i będą przynosić ofiary krwawe i ofiary z pokarmów, i będą składać Panu śluby i spełniać je, a gdy Pan będzie smagał Egipt, smagał i leczył, wtedy nawrócą się do Pana, a On da im się ubłagać i uleczy ich. W owym dniu prowadzić będzie droga z Egiptu do Asyrii: Asyryjczyk uda się do Egiptu, a Egipcjanin do Asyrii, i Egipcjanie wraz z Asyryjczykami będą służyć Panu. W owym dniu będzie Izrael jako trzeci razem z Egiptem i Asyrią błogosławieństwem na ziemi, którą pobłogosławi Pan Zastępów, mówiąc: Niech będzie błogosławiony mój lud Egipt i dzieło moich rąk Asyria, i moje dziedzictwo Izrael!*” – Izaj. 19:18-25 (BW).

Wiele wersetów rozpoczyna się od słów: „w owym dniu”. O jakim dniu prorok mówi? Czy pod określeniem „ów dzień” rozumiemy literalny dzień o 24 godzinach, czy dzień-epokę? Sądzymy, że jest tu mowa o jakimś okresie, co pozwala nam zrozumieć, że całe poselstwo o „pięciu miastach w ziemi egipskiej, które owego dnia językiem kananejskim mówić będą” należy traktować obrazowo. Gdy rozważymy cały 19. rozdział kończący się słowami: „*Niech będzie błogosławiony mój lud Egipt*

i dzieło moich rąk Asyria, i moje dziedzictwo Izrael!”, widzimy, że chodzi tutaj o okres Wieku Tysiąclecia, czas sądu ludzkości, przy końcu którego wszystkie rodzaje ziemi otrzymają błogosławieństwa obiecanie przez Boga Abrahamowi.

Werset 18. mówi: „*W owym dniu będzie w ziemi egipskiej pięć miast, które będą mówić językiem kananejskim i przysięgać na Pana Zastępów; jedno z nich zwą Ir-Heres*”. Miasta mają w Biblii często znaczenie symboliczne. Dla przykładu takie zastosowanie mają w Piśmie Świętym miasta Jerozolima czy Babilon. W 11. r. Listu do Hebrajczyków mówi apostoł Paweł o Abrahamie i zaznacza: „*Oczekiwał bowiem miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg*” – Hebr. 11:10 (BW). Zaś w r. 13. powiada:

„*Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale onego przyszłego szukamy*” – Hebr. 13:14 (BG).

W obu przypadkach apostoł Paweł mówi jednoznacznie nie o jakimś zbudowanym przez ludzi mieście, lecz o obrazowym, niebiańskim mieście.

Brat Russell pisze w I Tomie „Wykładów Pisma Świętego”:

„Miasto jest symbolem królestwa, czyli władzy, a zatem Królestwo Boże przedstawione jest symbolicznie przez nowe Jerozolimę, nową władzę zstępującą z nieba na ziemię” (str. 295).

W czasie Tysiąclecia będzie tylko jedna przez Boga dozwolona władza, władza Chrystusa, i tylko jedno królestwo – Królestwo Chrystusowe. Jak przypuszczamy, władza ta została obrazowo przedstawiona w Izaj. 19:18 jako miasto. To symboliczne miasto Ir-Heres będzie „w owym dniu”, dniu Tysiąclecia, znane bardziej niż wszystkie inne w „ziemi egipskiej”.

Chcemy tutaj znowu zacytować kilka zdań z I Tomu „Wykładów Pisma Świętego”, gdzie czytamy:

„Nie będą to dwa miasta (rządy), lecz jedno, jeden niebiański rząd; miasto, którego oczekiwał Abraham, „miasto mające grunty”, rząd ustanowiony według zasad sprawiedliwości, zbudowany na mocnej opoce sprawiedliwości Chrystusa Odkupiciela, na wartości okupu złożonego przez Niego za człowieka, na niewzruszoności Boskiej sprawiedliwości, która nie może teraz potępiać odkupionego człowieka... Chwalebne miasto pokoju! Miasto, którego mury oznaczają zbawienie, ochronę i błogosławieństwo dla wszystkich...” (str. 295-296).

Niektórzy badacze Biblii przyjęli, że chodzi tutaj o literalne miasto w literalnym Egipcie, noszące nazwę He-liopolis, do którego jest tutaj odniesienie. My jednak



chcemy kontynuować nasze obrazowe podejście i w „Egipcie” widzieć obraz świata albo ludzkości. W Piśmie Świętym nazwy mają często określone, wskazujące na coś znaczenie. Sprawdźmy, czy zgadza się to również w przypadku nazwy Ir-Heres. Istotnie, w różnych słownikach, jak i w przekładzie Biblii autorstwa Menge znajdujemy odpowiednie wskazówki. A oto objaśnienie nazwy Ir-Heres: „miasto sprawiedliwości”, miasto słońca”, „miasto lwów”, ale także „miasto zniszczenia”. Chociaż wszystkie te określenia i ich treść da się pozao-
brazowo odnieść do tysiącletniego panowania, to bliżej chcemy się przyjrzeć tylko dwóm z nich: „miastu sprawiedliwości” i „miastu słońca”, ponieważ najbardziej oddają one to, czym jest „panowanie Chrystusa”, czyli „miastem” albo „panowaniem sprawiedliwości”.

I tak prorok Malachiasz mówi symbolicznie o „słońcu sprawiedliwości”, które wszędzie z uzdrowieniem na skrzydłach swoich (Mal. 3:20) i mówi przy tym jednoznacznie o panowaniu Chrystusa w czasie Tysiąclecia, mając paralelne odniesienie w słowach naszego Pana zapisanych w Mat. 13:43, gdzie jest napisane: „Wtedy sprawiedliwi (uwielbieni członkowie Ciała) zajaśnieją jak **słońce** w Królestwie Ojca swego...” (BW).

Pismo Święte informuje nas, że „**z Syjonu** wyjdzie zakon (prawo)” (Izaj. 2:3) i mówi jednocześnie o „niebiańskim mieście”, niebieskim Jeruzalem, o duchowym panowaniu, które w sposób niewidzialny sprawować będzie Chrystus, a którego nie można dostrzec ludzkim okiem czy uchem, jak to Biblia wyraża się o uwielbionym Chrystusie, gdy do Tymoteusza powiedziane jest: „...którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może” – I Tym. 6:16. Werset z Izaj 2:3 mówi również o „słowie Pańskim” wychodzącym z ziemskiego Jeruzalem.

Jak widzimy, Syjon użyty jest w tym zapisie biblijnym jak synonim panującej klasy niebiańskiej, gdyż to od niej wychodzi prawo albo nakaz. „Syjon” przedstawia tutaj duchową fazę Królestwa, „Jeruzalem” zaś – ziemską, reprezentowaną przez świętych Starego Testamentu, którzy jako podporządkowani Chrystusowi królowie i kapłani w sposób widzialny panować będą na ziemi. Już za swego życia zostali oni uznani za sprawiedliwych i godnych tego, by współdziałać pośredniczące w dziele wprowadzenia i zastosowania Prawa Syjonu dla naprawy ludzkości (Psalm 45:16).

W jaki sposób panująca duchowa klasa, niewidzialna dla ludzkich oczu, będzie się porozumiewać z ziemską klasą starotestamentalnych świętych?

Jak Biblia nam pokazuje, również wcześniej, w czasach Starego Testamentu poselstwo od Boga docierało do Abrahama, Jakuba czy Gedeona lub innych i było zrozumiane, a Bóg posługiwał się przy tym aniołami, którzy

je przekazywali. Jakub miał sen i w wizji ujrzał drabinę, która sięgała aż do nieba, a po niej wstępowali i zstępowali aniołowie. Również to można widzieć jako obraz sposobu komunikacji między niebiańskimi i ziemskimi władcami w owym czasie (1 Mojż. 28:12).

Pięć miast

Przewodni fragment mówi o „pięciu miastach w ziemi egipskiej” i sądzymy, że liczba pięć nie jest tu bez znaczenia. I tak Jan pisze o uzdrowieniu pewnego chorego przy sadzawce Betezda (dom miłosierdzia), do której to czystej i uzdrawiającej wody prowadziło *pięć* kruzganków. Następnie, w piramidzie, która ukazuje plan Boży, mamy pięć kamieni narożnych, przy czym zasadniczo mówimy o kamieniu szczytowym budowli, gdyż uważamy go za kamień narożny węgielny. Biblia wyróżnia szczególnie ten kamień jako „kosztowny kamień węgielny”. Prorok Izajasz powiada: „*Dlatego tak mówi Wszechmocny, Pan: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień wypróbowany, kosztowny kamień węgielny, mocno ugruntowany: Kto wierzy, ten się nie zachwieje*” – Izaj. 28:16; 1 Piotra 2:6 (BW). Proroctwo to rozumiemy tak, że mowa jest w nim o Chrystusie jako o kosztownym kamieniu węgielnym i o Tysiącleciu jako czasie Nowego Przymierza, gdy „*prawo miarą, a sprawiedliwość wagą*” będą uczynione (Izaj. 28:17; Efez. 2:20; 1 Piotra 2:6 (BW)).

Tom I „Wykładów Pisma Świętego” zawiera mapę chronologiczną w postaci piramidy ukazującej cztery różne klasy: Chrystusa – Głowę i Ciała – oraz trzy pozostałe klasy podporządkowane kamieniowi węgielnemu: Wielkie Grono, „starożytnych świętych” (jako Izrael) i ludzkość. Do tego obrazu kończącego się na ludzkości moglibyśmy dodać piątą, niewidzialną klasę, która również powinna podlegać naprawie; mówimy tu o aniołach, którzy utracili swój pierwotny stan i zgrzeszyli, miesząc się z ludźmi. Możemy przypuszczać, że niektórzy z nich w międzyczasie już dawno pożałowali swego błędnego kroku. W odniesieniu do tych aniołów apostoł Paweł stwierdza:

„*Aż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? ...*”
– 1 Kor. 6:3 (BG).

Pomyślmy o tym, że Pismo Święte wielokrotnie mówi, że musi powstać nowe niebo i nowa ziemia, w których panować będzie sprawiedliwość, a wszystkie stworzenia Boże mówić będą wspólnym nieskażonym językiem uwielbienia.

W tych pięciu miastach, które są w Egipcie, będą mówić „w owym dniu” – w dniu Tysiąclecia – „językiem kananejskim”. Co zapowiedź ta oznacza? Jak możemy ją rozumieć? Jaki to język będzie owym „językiem ka-



nanejskim”, którym mówić będą w pięciu miastach egipskich? Czy będzie to hebrajski, jak daje do zrozumienia Herman Menge?

Język kananejski

Nie, myślimy, że tutaj również podstawą jest symbolika. Wiemy, że Kanaan reprezentuje Ziemię Obiecaną, do której Izraelici mieli wejść po oswobodzeniu z Egiptu, aby ją objąć w posiadanie jako ojczyznę daną im przez Boga. I podobnie wyrażamy się o „niebieskim Kanaanie” jako o niebiańskiej ojczyźnie, do której pielgrzymują naśladowcy Chrystusa. Wcześniej stwierdziliśmy, że „Egipt”, jak i „pięć miast w ziemi egipskiej” dadzą się wytłumaczyć jedynie językiem obrazowym, jeśli chce się zważać na wewnętrzną harmonię Pisma Świętego. W konsekwencji powinniśmy się spodziewać, że także tutaj, gdzie mowa jest o „języku kananejskim”, nie możemy zakładać, że chodzi o literalne wyjaśnienie, lecz o mowę figuralną albo jakiś obraz. Przez proroka Sofoniasza Wiekuisty zapowiada, że w określonym czasie będzie narodom dany czysty język. Proroctwo to zaczyna się od słów: „Bo na ten czas...” – co oznacza tyle co „w owym dniu” – czyli mówi ono o dniu Tysiąclecia, jak czytamy:

„Na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, którymi by wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie” – Sof. 3:9 (BG).

Zgodnie z tym Język kananejski musiałby być językiem duchowym, językiem Prawdy, czystą mową, mową miłości i sprawiedliwości, wyrażającą uwielbienie i cześć dla Niebieskiego Ojca, a którą najpierw mówić będzie uwielbiona klasa Chrystusa jako językiem ku chwale Wiekuistego i czci Jego Świętego Imienia.

Jak widzimy, będzie to całkowicie nowy język, którym w tysiącleciu mówić będą w „pięciu miastach egipskich”, ale przecież ostatecznie pod koniec Tysiąclecia każde kolano zegniesie się przed Chrystusem i każdy język będzie czcił i wielbił Ojca w niebiesiech, jak to jest napisane w Filip. 2:9-11 –

„Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (BG).

Następnie czytamy:

„W owym dniu będzie Izrael jako trzeci razem z

Egiptem i Asyrią błogosławieństwem na ziemi, którą pobłogosławi Pan Zastępów, mówiąc: Niech będzie błogosławiony mój lud Egipt i dzieło moich rąk Asyria, i moje dziedzictwo Izrael!” – Izaj. 19:24-25 (BW).

Błogosławieństwa przy końcu Tysiąclecia

Gdy zastanawiamy się nad tymi wersetami, to spostrzegamy, że Ojciec Niebieski mówi tutaj o błogosławieniu swoich wszystkich stworzeń przy końcu Tysiąclecia, po tym jak wszelcy cielesni i duchowi przeciwnicy, łącznie ze swym przywódcą Szatanem, zostaną zniszczeni wtórą śmiercią, a niebo i ziemia oczyszczone będą od wszelkich przeciwnych Bogu wpływów. Wtedy zakończy się realizacja planu restytucji wszystkich rodzajów ziemi i stanie się, że Wiekuisty błogosławić będzie *Egipt, Asyrię i Izrael*. Tych troje – Egipt jako *Jego lud*, Asyria jako *dzieło Jego rąk*, a Izrael jako *Jego dziedzictwo* – przedstawiają całe stworzenie na niebie i na ziemi.

Pod określeniem „Egipt” rozumiemy zazwyczaj obraz albo figurę świata, który stał się obcy Bogu, ludzkości zaś ślepięjonej przez Szatana. A jednak widzimy, że przy końcu Tysiąclecia, po tym jak Szatan wraz ze swymi zwolennikami zostali zgładzeni w symbolicznym jeziorze ognistym, stan się zmienił. Ludzie żyć będą wówczas w harmonii ze swoim Stwórcą, a Bóg będzie ich błogosławił jako „Egipt, mój lud...”. Izrael będzie błogosławieństwem w pośrodku ziemi! To z Izraela będą wychodzić błogosławieństwa Tysiąclecia, jak wcześniej zostało zapowiedziane ich ojcu Abrahamowi: „*I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi...*” – 1 Mojż. 22:18 (BG).

Zarówno Izrael, jak i „starotestamentalni święci” będą określani mianem Izraela i przy końcu Tysiąclecia nie będą już uważani za część „Egiptu” ludzkości. „Starotestamentalni święci”, tak jak Chrystus – Głowa i Ciało, będą wówczas w niebiańskiej chwale i staną się Jego dziedzictwem, gdyż przy końcu Tysiąclecia również oni otrzymają byt duchowy, jak wnioskować możemy m. in. z Dan. 12:3, gdzie jest napisane: „*Lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim (Słońce – byt boski), a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne*” (byt duchowy) – Dan. 12:3 (BW).

Zacytujmy do tego również fragment z I Tomu (str. 117), gdzie br. Russell pisze na temat „starotestamentalnych świętych”:

„Z upływem tysiąca lat wielkie dzieło restytucji zostanie przez CHRYSTUSA ukończone (w wielkiej mierze za pośrednictwem owych szlachetnych współpracowników spośród ludzi), a cały



rodzaj ludzki (z wyjątkiem niepoprawnych – Mat. 25:46; Obj. 20:9) zostanie zaaprobowany i okaże się bez plamy i zmarszczki przed obliczem Jahwe. Ci, którzy pomagali w tej pracy, jaśnieć będą wówczas wśród swych współblźnich, jak i przed obliczem Boga, Chrystusa i aniołów, jako „gwiazdy na wieki wieczne” (Dan. 12:3).

Asyria – dzieło moich rąk

Po tym jak rozpoznaliśmy, kto skrywa się za pojęciem „Izrael, moje dziedzictwo”, pozostaje pytanie: Kim jest Asyria, o której Wiekuisty mówi jako o *dziele Jego rąk* i jaki związek ma Asyria z Egiptem i Izraelem? Zacytujmy kilka wersetów z Izajasza i Ezechiela, które przedstawiają i przybliżają nam obraz Asyrii. Izajasz, r. 10. mówi o sędzie nad Asyrią i w wersecie 12. powiada: *„I stanie się, że gdy Pan dokona całego swojego dzieła na górze Syjon i w Jeruzalemie, wtedy ukarze owoc pychy serca króla asyryjskiego i chętpliwą wyniosłość jego oczu”* (BW). Słowa te rozumiemy tak, że „Syjon” i „Jeruzalem” wskazują tutaj na niebieskie i ziemskie Królestwo – Królestwo Chrystusowe w pełni, pod koniec Tysiąclecia, zanim Szatan zostanie rozwiązany do jego ostatniej próby i potem razem ze wszystkimi, którzy nie dali się pouczyć w tym okresie, zniszczony (Obj. 20:7-10).

Czy Asyria to synonim upadłego księcia aniołów – Szatana?

Jeszcze wyraźniej przemawia do nas Ezechiel, który pisze o „królu Tyru”, którego określa jako wywyższonego wspaniałego cheruba, który przebywał w Edenie jako najwyższy spośród aniołów i obrócił się przeciwko Bogu, stając się Szatanem. *„Synu człowieczy, zanuć pieśń żałobną nad królem Tyru i powiedz mu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ty, który byłeś odbiciem doskonałości, pełnym mądrości i skończonego piękna, byłeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okryciem twoim były wszelkie drogie kamienie: kameol, topaz i jaspis. chryzolit, beryl i onyks, szafir, rubin i szmaragd; ze złota zrobione były twoje bębenki, a twoje ozdoby zrobiono w dniu, gdy zostałeś stworzony. Obok cheruba, który bronił wstępu, postawiłem cię; byłeś na świętej górze Bożej, przechadzałeś się pośród kamieni ognistych. Nienaganym byłeś w postępowaniu swoim od dnia, gdy zostałeś stworzony, aż dotąd, gdy odkryto u ciebie niegodziwość”* – Ezech. 28:12-15 (BW).

Księżę świata anielskiego został stworzony jako wspaniała istota, „pełen mądrości i skończonego piękna”. Wszystkie dzieła Boże są pełne mądrości i doskonałego piękna i takim był samo ów przepiękny cherub, gdy został stworzony. Lucyfer był bezpośrednim stworzeniem Pana (Logos), tak jak i Adam, na którego miał uważać w ogrodzie Eden. Ale jako anioł nie był tak jak Adam

zdolny, by się rozmnażać i stworzyć ród. Wszyscy aniołowie byli bezpośrednimi stworzeniami Pana, tak jak czytamy w Kol. 1:16-18 *„Ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone...”* (BW). Słowo Boże pokazuje, że cherub Lucyfer chciał być równym Bogu i odpadł od łaski Bożej, stając się Szatanem, czyli Bożym przeciwnikiem. Wraz z nim upadli też inni aniołowie, którzy, jak nas informuje Paweł, opuścili swój pierwotny stan, łącząc się z ludźmi i wbrew woli Bożej płodząc nieprawie potomstwo, które zostało zgładzone w potopie. Sądzymy, że zarówno Izajasz, który mówi o „królu Asyrii”, jak i Ezechiel mówiący o „królu Tyru”, są zgodni w tym, że obydwaj mówią o Szatanie, księciu tego świata.

Dołączmy do tego jeszcze wersety z 31. rozdziału Proroctwa Ezechiela, które mówią o „faraonie, królu Egiptu” i obrazowo wyrażają się na temat Przeciwnika: *„Synu człowieczy! mów do Faraona, króla Egipskiego, i do ludu Jego: Komużeś podobnym w wielmożności twojej? Oto Assur był jako cedr na Libanie, pięknych gałęzi i szeroko cień podawający i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gałęzi był wierzch jego. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie Bożym, jedliny nie były równe latoroślom jego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom jego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swojej. Jam go pięknym uczynił dla mnóstwa gałęzi jego, i zająrały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, że wysoko wzrósł, a wywyższył wierzch swój między gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce jego dla wysokości jego: Przetożem go podał w rękę najmocniejszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla nieubożności jego odrzuciłem go...”* – Ezech. 31:8-12 (BG).

Wnioskujemy, że skoro Pismo Święte mówi tutaj zagadkowo o „Assurze” jako o księciu świata anielskiego, to Assur musi mieć coś wspólnego ze światem aniołów, który Wiekuisty określa jako dzieło Jego rąk. Czyż nie każdego anioła, który został stworzony przez Logosa, można określić jako dzieło Jego rąk? Niektórzy z aniołów dali się oszukać przez Szatana i odwrócili się od Boga, a poszli za Bożym i ludzkim przeciwnikiem. Niektórzy z nich może w międzyczasie żałują swego nieposłuszeństwa, jak wcześniej stwierdziliśmy i mogą otrzymać przebaczenie oraz powrócić do jedności ze swoim Stwórcą.

Faktem jest, że niebo i ziemia muszą zostać oczyszczone czasie sądu, zanim Ojciec Niebieski będzie mógł udzielić swego błogosławieństwa Egipcjowi, swemu ludowi, Asyrii, *dziełu Jego rąk* i Izraelowi, Jego dziedzictwu. W rezultacie sąd objąć musi także aniołów w niebie, aniołów, którzy zgrzeszyli, skoro niebo i ziemia ma-



ją być oczyszczone, zanim błogosławieństwa będą mogły być wylane na całe stworzenie.

Droga z Egiptu do Asyrii

Czytamy dalej w Izaj. 19:23 „W owym dniu prowadzić będzie droga z Egiptu do Asyrii:

Asyryjczyk uda się do Egiptu, a Egipcjanin do Asyrii, i Egipcjanie wraz z Asyryjczykami będą służyć Panu” (B-W). W tym wersecie jest mowa tylko o Egipcie i Asyrii, już nie o Izraelu. Egipt przemawia do nas jako obraz świata albo ludzkości, która w tym czasie – przy końcu Tysiąclecia – jest już pojednana z Bogiem. O Asyrii mówiliśmy wcześniej jako o części świata aniołów. Aniołowie są Bożymi posłańcami, przemieszczającymi się pomiędzy niebem a ziemią, jak było to pokazane Jakubowi w jego śnie poprzez drabinę, co sięgała aż do nieba, a aniołowie po niej wstępowali i zstępowali. Gdy mówimy o Królestwie Bożym, to myślimy przy tym o panowaniu Chrystusa składającym się z królestwa niebieskiego i królestwa ziemskiego. Jedną część królestwa będzie panowaniem z nieba, z „Syjonu”, inna na ziemi, z „Jeruzalem”. Jest wymagane, aby pomiędzy tymi obiema częściami istniała łączność, która w tym przypadku zdaje się być pokazana obrazowo jako „droga z Egiptu do Asyrii”.

Podsumowanie

Przyglądaliśmy się „pięciu miastom egipskim”, które „w owym dniu” – przy końcu Tysiąclecia – będą mówić językiem kananejskim. Zauważyliśmy, że jedno z nich będzie nazwane i z niego wyjdzie władza Królestwa – „Ir-Heres”, „miasto słońca” albo „miasto sądu”, w którym znajdujemy cień uwielbionego Kościoła, Chrystusa – Głowę i Ciało. Jemu będą się musiały podporządkować „wszystkie trony i panowania, moce i księstwa, widzialne i niewidzialne”, aby razem mówić językiem kananejskim, językiem czci i uwielbienia naszego wielkiego wszechmocnego Boga.

Zakończmy nasze rozważania pieśnią pochwalną z Psalmu 148

„Halleluja. Chwalcie Pana na niebiosach; chwalcie go na wysokościach. Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego; chwalcie go wszystkie wojska jego. Chwalcie go słońce i księżycu; chwalcie go wszystkie jasne gwiazdy. Chwalcie go niebiosy nad niebiosami, i wody, które są nad niebem” – Psalm 148:1-4.

Amen.

Luth Ruthmann
R-
„Straż”

Wykład z konwencji w Karlsruhe (Niemcy), listopad 2008